WIADOMOŚCI Z MIASTA
i
WIADOMOŚCI RADIOWE

Nr. 61 - 1.9.1944 r. g. 18.00

Z WALCZĄCEJ STOLICY.

"TRZYDNIOWA RUCHAWKA"

Wczoraj w godzinach popołudniowych w okolicach ul. Mokotowskiej wzięto do niewoli Niemca, który nieoględnie zbliżył się na motocyklu do jednej z naszych pozycji. Jeniec przy przesłuchiwaniu oświadczył, że kiedy w pierwszych dniach sierpnia ściągany był wraz ze swym oddziałem do akcji w Warszawie, to władze przełożone oświadczyły im, że "likwidacja całej polskiej ruchawki w Warszawie potrwa najwyżej 3 - 4 dni", poczym wszyscy Warszawę opuszczą.

Z REJONU MOKOTOWA.

Nieprzyjaciel ostrzeliwuje Mokotów ciężką artylerią i moździerzami. Są straty wśród ludności cywilnej, i wiele uszkodzonych budynków.

Natarcie kompanii piechoty niemieckiej z kierunku Rakowca odparto ze stratami nieprzyjaciela.

Znaczny ruch dwukierunkowy samochodów niemieckich odbywa się na trasie: Rakowiecka - Pole Mokotowskie - Żwirki i Wigury - Okęcie.

STARE MIASTO TRWA W BOHATERSKIEJ WALCE.

Nacisk niemiecki na Stare Miasto przybrał w ostatnich kilkudziesięciu godzinach na sile. Nieprzyjaciel atakuje ze wszystkich stron, a dysponując olbrzymią przewagą ognia, poprawił własne pozycje w kilku punktach. Zmasowane natarcie niemieckie zmusiło nasze oddziały do wycofania się z ruin frontowej części Ratusza na Placu Teatralnym, Pałacu Blanka i kościoła Kanoniczek. W zaciętym przeciwuderzeniu, zadając wrogowi poważne straty w ludziach, oddziały nasze odzyskały część ruin kościoła Kanoniczek. Pałac Blanka nieprzyjaciel utrzymał. Nacierając wzdłuż Przyrynku Niemcy zajęli kościół Panny Marii, kt[illegible] naszym przeciwuderzeniu został jednak odbity. Odparto również silne natarcie niemieckie z rejonu szpitala Jana Bożego oraz w rejonie Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Nieprzyjacielowi udało się wedrzeć jedynie do fabryki "Fiata" na Sapieżyńskiej.

W liście ze Starego Miasta /w dzisiejszym Robotniku/ tak pisze naoczny świadek o walkach na przedpolu Starówki - o redutę Banku Polskiego na Bielańskiej: "Nad rozbitą kopułą Banku biało-czerwony sztandar poszarpany od[illegible]. W ścianach zieją czernią olbrzymie wyłomy, obnażając szkielet gmachu. To jadowite ukąszenia 22 cm. pocisków artyleryjskich nieprzyjaciela. Wczoraj po południu dostaliśmy ich 17. Taki jest codzienny przydział artyleryjski przed natarciem nieprzyjacielskim. Natarć było dotąd 11. 7 razy nieprzyjaciel był wewnątrz gmachu. 7 razy walczono o lewe skrzydło Banku, potem o jego część, o klatkę schodową, o poszczególne piętra, wreszcie w y p a r t o N i e m c ó w w p i w n i c a c h. Przed natarciem nieprzyjaciela, mieliśmy 16 g r a n a t ó w, po natarciu - 62..."

- A Rynek Starego Miasta? - "Rynek Starego Miasta zmalał do wymiarów olbrzymiego leja artyleryjskiego. Trzy ściany wszystkich jego domów zwaliły się do środka. Na dnie tego leja, leży 600 lat pracy Książąt Mazowieckich, dom Ks. Skargi, zmiażdżone pociskami i bombami wszelkich kalibrów. Na skraju Rynku od strony Zamku w odstępach minutowych wznoszą się fontanny kurzu."

W takich warunkach walczą zaciekle i nieustępliwie obrońcy Starego Miasta, bracia żołnierzy z Westerplatte, Narviku, Tobruku, Monte Cassino, z pól bitewnych Normandii. Wielokrotne ataki niemieckie załamują się na barykadach zbudowanych na dymiących jeszcze ruinach domów. Jedno serce i jedna wola walki ożywia wszystkich, którzy znaleźli się na tej najcudowniejszej placówce Warszawy.

Każda utracona ulica, każdy zdobyty po miesięcznym, wielokrotnie odrieranym szturmie, przez Niemców - dom to nowy tytuł do wspaniałej legendy r e a l n e g o czynu i wkładu walki o wolność stolicy, o naszą niepodległość, o godność deptanego człowieczeństwa.

ALEJE SIKORSKIEGO.

Dziś w nocy toczyła się z obu stron żywa działalność ogniowa w rejonie zbiegu Al. Sikorskiego i Marszałkowskiej. Oddziały AK podpaliły narożny budynek /kawiarnia"Wiktor"- wykurzając stamtąd nieprzyjaciela.

ODPARCIE ATAKÓW NIEMIECKICH NA ODCINKU PLAC 3-CH KRZYŻY - Al. UJAZDOWSKIE.

Wypad nieprzyjaciela na teren szpitala sw. Łazarza na Książęcej, jak również próba sforsowania bramy domu przy ul. Nowy Swiat 7 - zostały udaremnione ogniem naszych placówek. Niemcy próbowali ponadto wyjść z budynku YMCA do gmachu Sejmu. Zamiar ten uniemożliwiliśmy im.
Nasze oddziały obsadziły dalsze domy przy ul. Matejki.

SPOTYKAMY STARYCH ZNAJOMYCH.

Komendantem załogi nieprzyjacielskiej broniącej stacji pomp rzecznych na Czerniakowie jest osławiony Dürrfeld, dygnitarz partii hitlerowskiej, organizator terroru niemieckiego w przedsiębiorstwach miejskich /Tramwaje, Elektrownia, Gazownia, Wodociągi/, których był - z ramienia okupanta - głównym dyrektorem. Łajdak ten cieszył się wyjątkowym szczęściem, gdyż skazany na śmierć przez Kierownictwo Walki Podziemnej trzykrotnie zdołał ujść z życiem w wyniku nieudania się zamachu. Miejmy nadzieję, że tym razem nasz "stary znajomy" z czasów konspiracyjnej walki nie ujdzie cało.

NIE WIDAC LUDNOSCI CYWILNEJ NA PRADZE.

PAT podaje: Obserwując z tej strony Pragę, stwierdzić można, że od wczoraj cała część Warszawy, położona prawym brzegu Wisły, jest jak gdyby wymarła. Nigdzie ani śladu ludności cywilnej, nie dymi się z ani jednego komina. Jedynie od środy rana widać jedno duże pasmo dymów z kominów fabrycznych Monopolu Spirytusowego przy ul. Ząbkowskiej.
Na Moście Kierbedzia stwierdzono od strony Warszawy ruch samochodów, które pojedyńczo, co jakiś czas, dojeżdżają na Pragę do wysokości cerkwi, gdzie są załadowywane - i natychmiast wracają. Czas pobytu samochodu po drugiej stronie Wisły nie trwa dłużej niż 5 minut. Nie jest wykluczone, że samochody te wywożą resztki ludności cywilnej, które Niemcy spędzali właśnie kilka dni temu do cerkwi.
Na Wiśle w rejonie mostów zupełna cisza. Kanonierka i motorówki krążą w okolicy Siekierek.

SZCZEGOŁY WALK NA PRZEDPOLACH WARSZAWY.

Moskwa, 1.9. g.13.15. Radzieckie Biuro Informacyjne podaje szczegóły wczorajszych walk w rejonie na północo-wschód od Warszawy.
Po kilkudniowych walkach obronnych, w toku których wojska rosyjskie zadały wielokrotnie atakującym Niemcom ciężkie straty w ludziach i materiale - wczoraj Rosjanie przystąpili sami do natarcia we wczesnych godzinach porannych wdzierając się na ulice Radzymina. Walka w mieście trwała kilka godzin. Rosjanie kolejno zdobywali poszczególne ulice i umocnione punkty oporu. Po południu Radzymin został całkowicie opanowany i wojska rosyjskie posunęły się dalej - aż po miejscowość Cegielnię na szosie warszawskiej.
Zdobycie Radzymina posiada duże znaczenie, ponieważ Niemcy zamienili tę miejscowość w silnie umocniony punkt oporu oraz ważną swoją bazę i węzeł komunikacyjny. We wczorajszych walkach o Radzymin zabito około 800 żołnierzy i oficerów niemieckich. Zniszczono 8 czołgów, 3 działa zmotoryzowane i 15 innych dział. Zdobyto w stanie nieuszkodzonym 14 dział i 12 moździerzy. Wzięto licznych jeńców.

PIERWSZE SUKCESY W NOWEJ OFENSYWIE SPRZYMIERZONYCH WE WŁOSZECH.

Londyn, 1.9. g.12.15. Natarcie 8-ej armii brytyjskiej na linię Gotów rozwija się pomyślnie. Po zdobyciu przez wojska polskie wschodniego bastionu tej linii obronnej, miasta i portu Pessaro nad Adriatykiem, osignięto, obecnie nowy poważny sukces: Wojska brytyjskie zdobyły miasto Urbino, położone w terenie górzystym i silnie umocnionym przez Niemców.

Na marginesie zdobycia Pessaro korespondent wojenny PAT-a we Włoszech donosi: "Pessaro jest starożytnym miastem liczącym dziś 43.000 mieszkańców. Żołnierze II korpusu polskiego musieli zdobywać dom za domem, ulicę za ulicą, zanim zdołali przełamać opór garnizonu niemieckiego. Bitwa trwała 2 dni. W międzyczasie garnizon niemiecki został wzmocniony. Polacy mimo to osiągnęli pełne zwycięstwo."

ODEZWA PREMIERA CHURCHILLA DO POLAKOW.

Premier W.Brytanii Winston Churchill w odezwie do Polaków ogłoszonej dziś w nocy przez radio londyńskie stwierdził, że "świat widzi heroiczną walkę o wolność Warszawy..." Polacy zasłużyli na podziw wszystkich wolnych narodów. - Przez 5 lat, stwierdził premier, pomimo najbardziej barbarzyńskich metod, stosowanych przez hitlerowców i tortur odwaga polska i wytrwałość nigdy się nie zachwiały.

"Polacy są zjednoczeni w zdeterminowaniu kontynuowania walki przeciwko niemieckim najeźdźcom łącznie z narodami sprzymierzonymi. Armie polskie wygrały i nadal wygrywają bitwy na wszystkich głównych frontach walki, biorą też udział w wielkiej końcowej bitwie, która uwolni Europę i pozwoli odrodzić się silnej i niezależnej Polsce."

TISSO PRZYZNAJE ŻE W SŁOWACJI WYBUCHŁO POWSTANIE.

Moskwa, 1.9. g.13.15. Prezydent marionetkowego "państwa" słowackiego, osławiony Tisso, przemawiając wczoraj przez radio w Bratisławie przyznał, że w kraju wybuchło powstanie i że z partyzantami łączą się również oddziały regularnej armii słowackiej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

--- RADIO LONDYN podało dziś o godz.15-ej w audycji w języku angielskim następującą wiadomość - nie opatrując jej żadnymi komentarzami:

"W Moskwie ogłoszono podjęcie czołowego uderzenia na Warszawę."

BŁYSKAWICZNE SUKCESY WOJSK SPRZYMIERZONYCH NA ZACHODZIE.

Londyn, 1.9. g.15. Wojska sprzymierzonych wkroczyły do [illegible].

Czołowe kolumny amerykańskie zbliżają się do METZU. Według informacji napływających od angielskich korespondentów wojennych wojska alianckie są już na granicy Belgii i w najbardziej na wschód wysuniętym punkcie o 45 km. od granic Niemiec.

Dziś dostał się do niewoli sprzymierzonych dowódca 7-ej armii niemieckiej, gen. Eiberbach.

WOJSKA ROSYJSKIE NA GRANICY BUŁGARSKIEJ.

Londyn, 1.9. g.15. Wojska rosyjskie dotarły do granicy rumuńsko-bułgarskiej koło GORGIU.

Rosjanie wzięli wczoraj na terenie Rumunii dalszych 7.000 jeńców, w tym jednego generała, 35-go z kolei w ofensywie wiosennej.

Wojska bułgarskie w Jugosławii biją się z Niemcami i Kroatami.

-----ooOoo-----